



Dla chorej Kreci

2. września zaczął się normalnie. Krecia rano wstała, zjadła, załatwiła się i wróciła pod ciepłą kołdrę. Dwie godziny później zorientowałam się, że tylnie nóżki ma sparaliżowane.... Każdy z bliskich wie co w tym roku mnie spotkało. Musiałam rzucić wszystko i uciekać. Straciłam prawie wszystko na co tak ciężko...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/c94pbe>

